

МЕМОРІЯЛ

в обороні прав православних і диссидентів
з часів чотиролітнього сойму.

Подав Михайло Галушинський.

Низше поданий меморіал незвісного нам автора знайшов ся в рукописнім збірнику, який я одержав від о. Д. Садовського¹⁾ у Відни. Сей збірник містить в собі: 1) Євнѡфіскъ или Краткое Собраніе ѡ Различныхъ Актописцевъ в началѣ Главно Рѡсійского Народа ѡ Первоначальныхъ Книзехъ Бѡспасаемаго Града Кіева і т. д. по Бѡгословенію Пречтнаго ѡ Хрѣтк Гдѣна ѡца Іннокентіа Гізіела і т. д., що займає стор. від 1—112; 2) Євнѡдъ тайнослуженіа Церковнаго въ Москвѣ 1675 года, що займає 113—127; 3) Stan Historji Narodu Polskiego z Warszawy 1791, що займає стр. 129—135. Ся остатня памятка — скільки знаємо — досі незвісна в науковій літературі, здала ся нам вартою опубліковання, як інтересний причинок боротьби за права православних в давній Польщі.

Дату її маємо в титулі — р. 1791, і її потверджують вказівки в нашім тексті: що меморіал сей писаний по першім розборі Польщі, на се зовсім виразно уступ в § 40, де згадано „traktat podziałowy“, яким увільнені горожане міста Могилева від вірности польському королеви. В § 39 згадуєть ся конституція 1773 р. Що писаний він перед другим поділом Польщі, на се вказують часті звороти автора до польського правительства й короля, щоби зробили в Польщі толерантну державу, а вкінци уступ 47: „Garnął by się każdy do Polski, gdyby tylko miał te własności: wolność osobistą, równość cywilną i wolne wyznanie religii podług swego przekonania

¹⁾ О. Садовському, за дозвіл користувати ся згаданим збірником, складаю на сім місци подяку.

zabezpieczone: czego iey z serca czulego zycze“¹⁾. Правдоподібно, меморіал стоїть в звязку з дискусією про права уніятів, веденою на чотиролітнім соймі в 1790 р. (див. Kalinka, Sejm Czteroletni, II § 151—2),²⁾ і тож мабуть дискусією викликаною депутацією до сойму православних і диссидентів, про котру згадує нпр. сучасна брошура, з мая 1791 р. — *Propozycja deputacyi greko-nieunitów i dyssydentów ma być przyjętą* (Finkel Bibliografia historyi polskiej s. 297). Меморіал міг вийти навіть з сеї самої депутації, на поперте її жадань.

Автор — чоловік освічений, видко обчитаний в ліберальній літературі XVIII в., що признавала основою повного розвою держави і щасливого пожиття одиниць повну релігійну толеранцію, свободу особи, рівність перед правом. Супроти церковної унії — жадає він рівности як для уніятської, так і для православної церкви. Не менше жадає він і для всіх иньших конфесій повної свободи. За те належить укоротити вплив Риму, і тих, що під тим впливом працюють, себ-то єзуїтів. І хоч як спокійний взагалі тон автора сього меморіалу, не може він здержати від іронічних уваг на адресу сих ворогів толеранції: *Sprowadzeni za Stefana Batorego Jezuiti rozmnożeni pod Zygmuntem III nie mogąc apostołować w Japonii i Chynach* — прийшли до Польщі (уст. 5), і т. п.

Його відомости з історії руських церковних відносин часто баламутні, але загальний погляд на них небезінтересовний; очевидно, ближше звістні йому справи диссидентів, ніж уніятів і православних; з того можна б думати, що автором не був ані Русин ані Православний. Деякі рутенізми як і помилки можуть належати до переписувача.

Крім загального інтересу для характеристики течій і змагань в тодішній польській суспільности, годить ся запримітити і сі фактичні уваги, які робить автор про сучасні події — от дуже цікава справа київських міщан, що хотіли під Польщу перенести ся (уст. 39—40), й змагання міщан білоруських (уст. 40); чи не давало-б се заінтересованне міщанами якоїсь вказівки на стану принадлежність автора?

¹⁾ Папір, на яким писаний сей меморіал, а властиво цілий збірник має назву I. Ritschel; а знов на другій частині аркуша „Swidnitz“ — місце виробу.

²⁾ В § 2 Меморіяла можна навіть бачити виразний намір на дискусію про права уніятських єрархів на місця в сенаті.

Stan historyi narodu Polskiego, z Warszawy 1791,

z okazji religii, i przyczyny, dla których koniecznie wypada ustanowić hierarchią grecką nieunicką i dyssydentską oboiey konfessyi ewangelickiej w panstwach rzeczy pospolitey polskiej, aby taż Polska była szczęśliwa.

1. Dopoki Graeci nie-unici polscy, począwszy od dziewiątego wieku aż do roku 1595 nie byli w unii, lecz zawsze in spiritualibus podlegali stolicy patriarchalney carogrodzkiej, byli wszyscy Rusini wiernemi wolności polskiej obroncami, nie wiedział kray żadnych buntów i nie dostrzegł najmniejszey oniech niewierności.

2. Duchowienstwo rzymskie dystyngowało się urzędami cywilnymi zasiadając w senacie i posiadając dygnitarye, duchowienstwo greckie nigdy tych nie zazdrościło zaszczytów, ale przestawało na władzy duchowney i zaszczytach stanowi duchownemu przyzwoitych, i było równie ważne z duchowienstwem łacinskiego obrządku.

3. Dyssydenci oboiej konfessyi ewangelickiej, nie żadni przycho-dnie, ale kraiowi obywatele, zapatrując się na czasy Leona X, odsuneli się od kościoła rzymskiego i za panowania Zygmunta I w Polsce na wzor protestantów zagranicznych rozmnożeni, pod Zygmuntem Augustem ufundowali hierarchią kościelną od rzymskiej nie dependującą, którą na synodzie sandomirskim w roku 1570 z oboiey konfessyi ewangelickiej złożonym publicznie wydali w exystencyi swoiey w roku 1563 ieszcze (iestestwo swe) na seymie wileńskim, potem roku 1564 na seymie bielsko-podlaskim, na koniec w roku 1568 na seymie Grodzieńskim, znowu roku 1569 na seymie lubelskim, a nakoniec roku 1573 na seymie warszawskim konfederackim przez krola Henryka i następnych krolow zaprzysiężonym zmocnili.

4. Wiek panowania Zygmunta III stał się Polsce niepomyslnym, wzrost nauk i duch filozofii pod Zygmuntem I i Zygmuntem Augustem utworzony zaczął gasnąć pod Zygmuntem Trzecim.

5. Sprowadzeni za Stefana Batorego Jezuici, rozmnożeni pod Zygmuntem III, nie mogąc apostołować w Japonii i Chynach, przyszli apostołować do Polski, przesładować Greków i dyssydentów i ministrować tak w polityce iak i w duchowności za Zygmunta III.

6. Zygmunt III wstąpiwszy na tron polskiy zastał cały senat zasadzony Grekami nie unitami i owych wielkich domów: Ostrogskich, Zasławskich, Koreckich, Wiszniowieckich, Zbaraskich, Czartoryskich, Sanguszków, Rożyckich, Druckich, Sokolinskich, Lubeckich, Oginskich, Solłohubów, Sapielow, Abramowiczów, Chodkiewiczów, Jozefowiczów,

Hlebnickich i owych tysięcy rodzin, które całe województwa Ruskie, Bełskie, Wołyńskie, Kiiowskie, Braclawskie, Czernichowskie i cała właśnie Litwa obrządkiem ruskim były napełnione, reszta ewangelikami i reformowanej auszpurskiej konfessji, owych Zborowskich, Gorkow, Rejiow, Szlaskich, Szafrancow, Myszkowskich, Ferlejiow, Gorayskich, Ożarowskich, hrabiow Ostrogow i innych, tak że owon senat polski, który zastał Zygmunt III, miał tylko trzech senatorow katolikow rzymskich, a posłow ledwo dziesiątą część katolikow przeciwko Grekom i ewangelikom liczyć można było, co dokładnie historia panowania Henryka, Stefana i Zygmunta III królów przekonywa.

7. Ten król Zygmunt III przez Jezuitow, mianowicie Piotra Skargę rządzony, chcąc z gorliwości religij rzymskiej pokonać te różnowiercow wyznania, pryncypalne (тут помилкою: z katolikow rzymskich) Grekow nie-unitow, ewangelikow dwoistej konfessji reformowanej i auszpurskiej, z socynianow czyli inaczej zwanych arianow złożone, umyślił najprzód najbliższych kościoła rzymskiego chrześcian, katolikami greckimi wtenczas, teraz nie-unitami zwanych, przyciągnąć do jedności z kościołem rzymskim, aby potem mógł luteranow, kalwinow i arianow wyniszczyć.

8. Stało się, że w roku 1595 nakłonił Rohozę, metropolitę kiiowskiego, Jozafata Koncewicza arcybiskupa połockiego, Terleckiego i Pocię biskupow, aby ci nakłonili drugich biskupow greckich do unii obiecawszy onym krzesła w senacie równo z biskupami łacinskiemi.

9. Hypaty Pocię biskup włodzimirski i brzesko-litewski, który z kasztelana brzeskiego został biskupem, a potem i metropolitą unickim, zwołał biskupow ruskich na synod do Brzescia litewskiego i wielu z panow świeckich, lecz ten synod nie udał się tak, iak się spodziewano, a że Ostrogscy i inni wołyńscy, kiiowscy i litewscy panowie z biskupami lwowskim, przemyskim, łuckim i białoruskim uczynili contra synodum także w Brzesciu i nie chcieli do unii przystąpić, zas metropolita Rohoza, arcybiskup połocki Jozafat Koncewicz, Terlecki i Pocię zrobili akt unionis z kościołem rzymskim i wysłali delegatow z pomiędzy siebie do Rzymu, którzy wyznali (iako oświadcza Baroniusz na koncu swych kronik) z posłuszeństwem papieżowi donosząc, że cerkiew ruska nigdy nie podlegała Rzymowi, tylko patriarchom wschodnim, lecz ponieważ cerkiew wschodnia przestała być teraz mądrą i zostaje pod jarzmem tureckim, więc się z zachodnią cerkwią, iako uczoną i sławną, łączy. Tak więc uczynili professionem fidei, zostali obdarzeni honorami i ozdobami kościelnymi, a powrociwszy do Polski chcieli resztę Rusinow gwałtem nawrócić do jedności kościoła rzymskiego.

10. Tu nie zawadzi wspomnieć, że Zygmunt III chociaż był rewokant z lutra, był zas ich naygorliwszy katolik rzymski, on dla religii katolickiey nie chciał, aby syn iego Władysław posiadał dziedzictwem koronę szwedzką, dla tego żeby nie został lutrem.

11. Tenże Władysław syn iego wiadomo że był obrany na wielkie carstwo Moskiewskie pod kondycją, aby przyjął obrządek grecki, lecz ociec iego Zygmunt III nigdy na odmianę religii syna nie chciał zezwolić i nie tylko dziedziczną koronę szwedzką, ale i ofiarowany tron moskiewski utracił.

12. Pierwszą wojnę ruską pod Zygmuntem III miała Polska z łaski unii kościoła ruskiego z rzymskim: gdy zas owi nowo-unicy zaczęli cerkwi gwałtem nie-unitom odbierać, odezwały się niektóre ziemie ruskie, a niektóre familie szwedzkie i polskie tegoż obrządku do Rossyi się przenosić i za swe przesławowanie zemsty szukać poczęli.

13. Przed tą unią Brzeską nigdy to słowo schyzmatyk (ВЕЛИКИИ БУКВАМИ) nie było słyszane, po unii dopiero ten tytuł zaczął być Grekom dawany, a potem i inne, z moralnością i nauką Chrystusa oraz ss. apostołów niezgodne. Jak zaś cerkwie unicy odbierali nie-unitom i iak z nie-unitami postępowali, wiadome są liczne boleści w trybunałach, grodach i ziemstwach, a między innymi list Lwa Sapiehy podkanclerzego litewskiego do Jozafata Koncewicza, arcybiskupa połockiego, pisany, te zdrożności unitow i nieszczęśliwości kraiove z tey unii wynikię temuż biskupowi wyrzucający. Wiedzieć zas i to należy, że Lew Sapieha podkanclerzy, ten sławny w wieku swoim minister, do śmierci swey nie przyłączył się do kościoła rzymskiego i był on zawsze wierny krolowi i kraiovi, choć nie był wierny Rzymowi. I to dodać należy, że różnowiercy Grecy nie-unicy i ewangelicy tak liczni w owym wieku, nigdy nie byli zdraycami oyczyzny, ani ręki na nią nie podnosili, iak członki kościoła rzymskiego w wiekach następnych — Radzieiowscy i inni.

14. Chociaż zas coraz upadała cerkiew nieunicka w Polsce pod panowaniem tegoż Zygmunta III, ale że ieszcze miasta, liczne swe członki z pierwszych rodziny złożone miała, przeto mniej zważając na swoy ucisk wezwiała nayprzod Jeremiasza patriarchę z Carogrodu do Kiiowa, który osobiscie przybywszy hierarchią grecką nie-unicką pod panowaniem tegoż Zygmunta III erigował, metropolitę kiiowskiego nie-unicy, biskupow: lwowskiego, łuckiego, przemyskiego i białoruskiego wyswięciwszy, onym rząd cerkwi polskiey pod posłuszenstwem patriarchy carogrodzkiego poruczył.

15. Nieprzyjaźni graeco-nie-unitom rzucali różne potwarze oraz na Jeremiasza patriarchy, iakoby on przyjechał kray buntować, ale

usprawiedliwiony pokazał się z całą cerkwią niewinnym, owszem tenże Zygmunt III przywilejem swoim tę całą hierarchią nieunicką utwierdził.

16. Pracowali gorliwi apostołowie wszelkimi sposobami, aby tę hierarchią zniszczyć i starali się o takich kapłanów greckich, aby byli przychylni unii, i takim tylko mimo przywilejów swe i przysięgę swą starał się na biskupstwa narzucać Zygmunt III, których iezuici wybrali z pomiędzy duchownych greckich, krzyżowali o to posłowie na seymach i trwała ta duchowna wojna od roku 1595 do roku 1632, to jest do śmierci Zygmunta III.

17. Tento rok 1632 zdawał się przynosić koniec tej wojnie, gdy za medycją Władysława IV ustanowiono dwie hierarchie greckie, jedną unicką, drugą nie-unicką. Dano unitom 1) metropolitę kiiowskiego, halickiego, 2) biskupa włodzimirskiego i brzeskiego, 3) arcybiskupa połockiego, biskupa orszanskiego, osmianskiego, 4) biskupa chełmskiego i bełzkiego zaś nie-unitom dano: 1) metropolitę kiiowskiego, 2) biskupa lwowskiego, 3) biskupa przemyskiego, 4) biskupa łuckiego, 5) biskupa białoruskiego czyli mohylowskiego.

18. Ta epoka powinna by była zaspokoić wiecznością wszystkie niechęci, gdyby duch apostołstwa był ustał. Konwencya ta przez pacta conventa przysięgą Władysława IV i konstytucją tegoż roku została utwierdzoną, wydał król na obie strony dyplomata, wyznaczył komisarzów — połowę Greków, a połowę łacinników na seymie, aby we wszystkich miastach podzielono unitów i nie-unitów cerkwiemi, monasterami i archimandryami, wszystko to dopełniono i uskutecznilo te podziały.

19. Lecz Rzeczpospolita Polska nigdy nie była niepodległą od intryg i influencyi obcych, przeto pisała prawa u siebie na seymach, a duchowienstwo rzymskie i unickie i niektórzy senatorowie i posłowie łacinskiego obrządku zanosili przeciwko nim swoje pretensye. Duchowienstwo udawało się do Rzymu, a Rzym in congregatione De propaganda fide kassował dekretami konstytucye seymowe, nigdy więc zamiar Władysława IV, króla mądrego, nie mógł swego otrzymać skutku, a naród szczęśliwego pokoju.

20. Nie dotrzymano nie-unitom tego wszystkiego, co im obiecywano na seymach, duch przesławiania coraz się powiększał i z śmiercią Władysława IV cała nie-unitów skonczyła się szczęśliwość, a po pokonaniu nie-unitów nowy na protestantów i arianów nastąpił pocisk.

21. Pod następnym panowaniem Jana Kazimierza nowy w Polsce zrobił się teatr: wzgardzany i przesławiany nie-unit schizmatykiem, aby nie-unit, a choćby szlachcic — chłopem zwany, nie mógł

dłużey scierpieć swey wzgardy, został poburzony i protegowany od carow moskiewskich, od łażąt Walachyi z Mołdawii, obrządek grecki trzymających, podniósł broń przeciwko krolowi i ojczyźnie pod Chmielnickim i Wyhowskim.

22. Następne konstytucye za Jana Kazimierza przeciwko arianom otwarcie postawione na wygnanie wszystkich arianow, którzy by nie odstąpili wiary swey, wypędzające po dwa kroc zaferowane, czego pełny volumen IV praw kraiowych iest dowodem, przyczyniły Polsce nieprzyaciół.

23. Duchowienstwo łacinskie ucisnowszy Grekow zaczęło przesładować lutrow i kalwinow w Wielkiej i Małej Polsce. Wszyscy do narodu i krola zniechęceni tak dobrze iakby wypowiedzieli wojnę: Inflantczykowie posli pod panowanie Szwedow, bo za heretykow i obcych poczytani byli, i ten narod szlachetny Inflantczykw niedopuszczony do urzędow kraiowych zapomniał, że się dobrowolnie Zygnuntowi Augustowi przysłużył i miał solennie warowaną konfessyą auszpuorską.

24. Prusacy od biskupow kuiawskich, chelminskich i warmińskich przesładowani, sprowadzili kurfistrza brandenburskiego, ten zyskał dwa powiaty Bytowski i Limburski z Elblągiem, a traktat Oliwski zdawał się być nieszczęściem dla kraiu, i wazal pruski przestał być wazalem.

25. Kommissya zas hadziacka po zбициu krola Jana Kazimirza przez własnych rodakow sporządzona zdawała się konczyć epokę nieszczęsnego w kraiu przesładowania Grekow nie-unitow, co wszystko volumen IV praw kraiowych dowodzi, — ale to wszystko było niewiarą, konstytucye seymowe, traktaty i konwencye fałszem tchnęły, bo gorliwość religii rzymskiej od wszystkich tych obietnic uwalniała i krola i narod. Niezadługo unicy pozyskali skrypt, do archiwum dany, że prawa wszystkie, konstytucye, statuty, przywileie, który kiedykolwiek dla nie-unitow były dane, że te nie nie-unitom, ale unitom służą deklarujący, więc co powyżey napisano, to poniżey zmazano.

26. Gadano na Rusina, że Rusin wiary nie dotrzymaie, ale iey i Polak nie dotrzymał, za to więc mszcząc się ten Rusin, dokazał tego, chcąc żyć spokojnie w swey religii, że się starał przeysć pod panowanie samoderżcow Rossyi.

27. Skarano pod Michałem krolom Polakow, gdy Turcy Kamieniec z Podolem, a cary rossyiskie woiewodztwa Smolenskie, powiat Starodubowski, Czernichowskie, siewierskie, nowogrodzkie i kijowskie po tamtey stronie rzeki Dniepra, z tey strony Kiiow, w nim mieysca złożenia świętych greckich, do ktorego każdy Rusin dotąd w naywyższym przywiązaniu zostaie, zabrali, a traktat Grzymułtowski to wszystko

zabranie potwierdził, i wolney referencyi biskupom lwowskiemu, halickiemu, przemyskiemu, łuckiemu i białoruskiemu, nie będącym w unii, do metropolity kiiowskiego pod cudze panowanie oddanego dozwolił.

28. Tak więc wielkie krolestwo, do ktorego pod Jagiellami aż do Zygmunta Augusta przybywało prowincyi dla tolerancyi religii, pod panowaniem Wazow, gorliwych katolików, rządzonych przez xięzy, zaczęło też prowincye utracać. Nigdy przecież ten naród pomiarkować się nie mógł w swoiey gorliwosci o religią: w roku 1710 biskupstwa lwowskie, łuckie, halickie, przemyskie nie-unitom mimo traktat Grzymułtowski odiął, a unitom oddał.

29. W roku 1717 konstytucyę napisał przeciwko Grekom nie-unitom i dyssydentom, poruynowawszy dawniejsze traktaty i nie dotrzymawszy przywileiow, obietnic, praw i konstytucyi onymże danych i przysięgami krolow stwierdzonych, co wszystko bolało i zemstą groziło w sercach rodowitych Polakow różnowiercow.

30. W tem czasie konczyło się feudum familii Kietlerowskiej w Kurlandyi, po zagasnieniu ktorey iuxta pacta subiectionis Kurlandia na wojewodztwa podzielona bydz miała, lecz Kurlandczykowie protestanci, potomkowie sławnych niemieckich krzyżakow, widząc przesladowanych swych braci w Polsce, a bojąc się, by i sami na ten los nie przyszli, co im wyraźnie w konstytucyach za Augusta II postawionych przepowiedziano, woleli szukać cudzych bogow, niżeli poddać się pod prawa przesladowania i naruszenia swych przywileiow, z ktoremi przyszli do Polski. Niechęć Kurlandczykow przeciwko Polakom sprawiła, że konstytucye polskie stały się cięższymi, a Rossya dała im oddzielnego xięcia Birona, na co i my i oycowie nasi patrzali.

31. Skrzywdzeni dyssydenci i Grecy nie-unici w roku 1717 nie przestali bydz krzywdzonymi od tego czasu w trybunałach: z reiestru arianismu w koronie, a z reiestru mixti fori w Litwie, zabierano im koscioly, szkoły i fundusze, dystyngwowano stan ich pogardą. Prosilii stanow na seymach 1764 i 1766 roku — polityka zagraniczna a fanatyzm Polski nie dozwolił tego, żeby prozb dyssydenckich i Grekow wysluchać, napisaną ieszcze ustawę odsyłającą onych pro clementia do biskupow.

32. Musieli dyssydenci polscy udać się za granicę szukać cudzych bogow przeciwko narodowi nigdy onym nie dotrzymującemu ich przywileiow. Stało się, że zyskali interessowania postronnych i pozyskali odżywienie swych praw w roku 1768, ale i przy tym traktacie nie było ieszcze polityki w Polsce. i wiele popełniono omyłek, gdy nie dano Grekom nie-unitom hierarchyi kraiowey, a pozwolono udawać się do

Kiiowa i edynakowi biskupowi białoruskiemu, który nie mógł być niepodległym metropolicie.

33. Przeciwko traktatowi 1768 roku gorliwość w religii zrobiła konfederacją Radomską, ta zniszczyła kraj, i przyniosła rozbiór kraiu, i taki to jest użytek dla Polski chcącej wykorzeniac Greków nie unitów i dyssydentów, że iey zawsze ubywa, iak woiewodztw i powiatów i posłów i ludzi, tak katolików, nie-unitów, unitów i ewangelików.

34. Chcąc więc, aby przynajmniej raz za tem światłem wieku terazniejszego przestać być apostołami, a stać się obrońcami narodu, nie dependującego fanatyzmowi i obcym potencjom, trzeba uznać ludzi za ludzi, zostawić wolność sumienia każdemu, iak przodkowie mądrzy czynili, nim światło pod Jagiellonami wskrzeszone pod Wazami upadło, pod Augustami Saskimi zniknęło, a będzie ten naród ieszcze szczęśliwy.

35. Bo zastanowić się należy, co to za korzyść dla narodu z cywilizacji, nie z tolerancji Greków i dyssydentów — mówię z cywilizacji, gdyż tolerancja jest nie co inszego tylko cierpienie czasowe na a sce pozostałe. Kto radzi tylko tolerancją dla różnowierców, ten jest czystym nieprzyjacielem oyczyzny, a przyjacielem sąsiadów. Każdy bowiem obywatel tak myśleć powinien, żeby całemu kraiu było dobrze; nie częścce onego. Duchownych jest interesem, było i będzie, żeby różnowierców w kraiu nie było, aby od nich iednych religii członki absolutnych zaciągali wyroczeni, która przy różnowiercach nie tak gładko wydawać się może. Lecz tu trzeba myśleć nie dogadzaiać duchownym, aby dogodzić potrzebom kraiu i zapobiedz wszelkim nieszczęściom.

36. Otwarty kraj dla wszystkich religij i niedozwalaiący onych uciskać sprowadzi z wszystkich zbyt ludnych obcych kraiw uciskaiących różnowierców mnostwo ludzi przemysłnych, roskrzewiających w naszym kraiu handle i rzemiosła, ukruci wychod za granicę pieniędzy. Przeciwnie zaś będąc zamkniętym i przesladującym lub sprawiedliwosci odmawiającym, i tych resztę pozostałą odpędzi, kraj dość nieludny pustym wcale zostawi.

37. Ktokolwiek bądź tak rozumie, że teraz przeciąwszy nie-unitom referencją do Rosyji, nie dawszy onym hierarchji rządu koscielnego, wystawi Greków ostatki na wzgardę i ucisk, tym łatwiej onych zniewoli do ziednoczenia się z kościołem rzymskim i uniknienia influencji zagranicznej, ten bardzo płytko rzeczy bierze, i nie jest oyczyzny miłośnikiem. Gdyż chociażby iak nayprędzey okazały się tego skutki, iżby kraj przestał mieć nie-unitów, co bez musu i tyranii i ucisku obeysć by się nie mogło, a krocie ludzi, za granicę do państw obcych mimo największe ostrożności i nayliczniejsze woyska wyszłe, zrobiły by pokoy in praesenti, ale szczęścia żadnego w przyszłości nie było by dla kraju.

Gdyż wszystkie kraie nie-unickie i protestantskie sąsiadujące z nami poczytały by nas za tyranów i prześladowców, a wszyscy nie-unici i protestanci zagraniczni nigdy by do państw rzeczypospolitey z swym przemysłem, handlem i rękodzielami nie przyszli.

38. Przeciwnie zaś, gdy rząd mądry kraiu naszego zapewni własność każdego, przepisze sprawiedliwość dla każdego, da każdemu wolność chwaleńia swojego Boga podług swego przekonania, tedy każdy cudzoziemiec, widząc, iż znajduie swą religią, własność i sprawiedliwość w tym kraiu, wchodzić będzie do—ziemi polskiej iako do ziemi obiecanej, iako do ziemi własney i onę będzie swym rozumem i swym majątkiem wspierał, i krwie wylewać za oyczyznę swę nową, iako za swą matkę żalować nie będzie.

39. Mamy tego dość liczne przykłady: 1. Gdy traktat 1768 roku otworzył Polskę dla różnowierców, widzimy liczne przybyłe familie handlowe i rękodzielne, ktore nasze miasta osiadły. 2. Gdy miasto Zytomierz przez dekret kommissyi boni ordinis roku 1783 do swych zwroczone zostało przywileiow, a przeciwnie znało Rossyi prawo municypalne miastom dawniey polskim teraz rossyiskim zniesione, a na to miejsce rząd policyny czyli gubernialny przystanowiono, mieszczenie kiiowscy i inni z miast rossyiskich: Krzemieńczancy (?) i Pereiasławscy przybywszy do Berdyczowa na iarmark sławny z towarami, przyiechali do Zytomierza i oswiadczyli chęć swoją wyiścia z Kiiowa i przeniesienia się do polskiego miasta Zytomierza, aby tylko byli pewni, że rząd Polski onych nie wyda do Rossyi, tak iak dawniey zbiegow niemało rossyiskich wydawał, i że im zapewni wolność religii greckiey i miasto Zytomierz w przywileiach swoich zabespeczy.

40. Już więc mieszczenie kiiowscy chcieli nabywac placow w Zytomierzu i murowac domy: ale przybywszy znowu do Zytomierza, gdy widzieli że xiądz Pałucki official kiiowski, przydujący pod ow czas w kommissyi boni ordinis tego miasta, i wielm. Buhar sędzia ziemski zytomirski, i inni mniej politykę znaiący komissarze laskawszemi byli dla Żydow iak dla chrzescian: gdy place mieyskie samowładnie mimo wolą magistratu rozdawali i nadawali w mieyscach naypublicznieyszych Żydom, a oddalili od nich chrzescian, i gdy od aktora Żydom pakowali cały magistrat zytomirski, niezważaiąc na appellacją do sądów assessorskich przez tenże magistrat zakładaną, i do türmy wsadzali, i onym wsadzali exequucją żołnierską nayniesłuszniey, zrażeni tym Kiiowianie porzucili to miasto i odmienili chęć swoją w nim osiadania. 3. Gdy zabrano Białą Rus pod panowanie rossyiskie, magistrat miasta Mohyłowa odeszłego w roku 1773 pod oboie panowanie, gdy mu kazano przez rząd rossyiski wykonywać przysięgę na wierność panowaniu rossyi-

skiemu, magistrat ten chociaŹ z samych Grekow nie-unitow był złoŹony, nie chciał takowey wykonać przysięgi, lecz delegował do krola imci polskiego e gremio sui osoby z przeloŹeniem, iz ten magistrat i całe miasto winni byli swą wierność i. k. mci i całe rządzey Polskiey, dla tego nie zyczą sobie wykonywac takowey przysięgi panowaniu rossyjskiemu, lecz gdy odebrali odpowiedź że traktatem podziałowym iuŹ są pod obce poddani panowanie, i uwolnieni tymŹ traktatem od wierności i przysięgi panowaniu polskiemu, dopiero z płaczem powrociwszy do swego miasta dopełnili wymuszoną z siebie ofiarę.

41. CiŹ mieszczanie mohylowscy zawsze wzdychaiąc do Polski, pomaleyku z nich niektorzy wynosić się poczęli pod panowanie polskie, co czynili i obywatele miast Połocka i Witebska, Orszy. Rohaczewa i innych, ale gdy w roku 1766 na seymie konfederackim potkał los najszczęśliwszy miasta litewskie kassuiący brandenburyę (sic) w miastach mniejszych litewskich, uchylaiący magistraty i wszelkie ich prawa muncypalne a poddaiący władzy starostow, i po skassowaniu praw wkładaiący na teŹ miasta podatki, w ten czas nie tylko Grecy nie-unici i dyssydenci mieszczanie, ale nawet katolicy poporzucali miasta litewskie i powynosili się za granicę z obywatelow wolności swych i starożytnych prerogatyw znać i czuć nieumieiających.

42. Konstytucya ta litewska w roku 1776 pod tytułem: Ustanowienia podatku w. xięstwa Litewskiego, więcey wypę dziła mieszczanow z miast litewskich, niŹeli zabrały traktaty podziałowe, nie może więc byđ dobrze kraiowi, gdy ten kray nie może mieć ludności. Nie może żaden kray mieć ludności, handlu i rekodziel, przemysłu i piędędy, który nie stara się przymnoŹyc obywatelow. Nic zas nie masz do pomnoŹenia ludności, z bogacenia kraiu zbawienniejszego nad równość obywatelską, równą sprawiedliwość i wolność wierzenia i chwaleńia Boga podług swey religii i przekonania.

43. JeŹeli więc rządzca ustanowi hierarchyą dla Grekow i dyssydentow i da im równość cywilną i równą sprawiedliwość, nigdy w niey mniemane nie powstaną bunt, gdyż w żadnym kraiu nie był z inszey przyczyny, tylko albo przez ucisk, albo przez przesladowanie w religii. Ucisk i niesprawiedliwość cywilna są znośniejsze nad przesladowanie w religii, gdyż nie tylko waŹy sobie człowiek maiątek i życie, ile zwykł sobie waŹyc tę religią, którą z mlekiem wyszał.

44. Zagorzali hiszpanscy fanatycy, apostołowie indyjscy, chcieli nawracać, Indyanow ktorzy by byli chętnie przyięli religią i dali bogactwa Hiszpanom; lecz gdy te fanatycy nie umieli nawracać, tylko mordować i złoto Amerykanom zabierać, mało zrobili w Indyach katolikow, a zgbilibi miliony milionow ludzi, i uczynili pustynią z ludnych

kraiow Ameryki. Imperatorowa rossyiska nie tylko że przymnożyła kraiow, ale przymnożyła przez tolerancyą wszystkich religiy do swych państw obywatelow.

45. Krol pruski umiał korzystać z głupstwa rządu francuzkiego, wypędzającego hugonotow i z bogacił swe kraie. Miała by była toż samo szczęście Polska, gdyż Francuzi hugonoci chcieli w niey osieść, ale perswazyja biskupow polskich nie dozwoliła.

46. Wszakże ieszcze ta Polska będąc położoną przy kraiach despotycznych, iakie są Rossya, Prusy, Austriackie i Tureckie panstwa różnowiercami napelnione, gdyby w swym republikantskim narodzie arystokracyą szlachecką zmniejszyła a monarchyą papieską w swych państwach obiasniła, miała by ze wszystkich tych państw nayludniejsze prowincye.

47. Garnął by się każdy do Polski, gdyby tylko miał te własności wolność osobistą, rowność cywilną i wolne wyznanie religii podług swego przekonania zabezpieczone, czego iey z serca czulego zyczę.

